



Warszawa, dnia 22 grudnia 2014 r.

RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTER
ADMINISTRACJI I CYFRYZACJI

DWRMNI-E-WROA.6120.10.2014

DECYZJA

Na podstawie art. 138 § 1 pkt 1 w związku z art. 127 § 3 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013 r., poz. 267, z późn. zm.), po rozpatrzeniu wniosku z dnia 3 listopada 2014 r., pełnomocnika Artura Mykowskiego oraz Piotra Podoby - adwokata Dariusza Golińskiego, o ponowne rozpatrzenie sprawy rozstrzygniętej decyzją Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 10 października 2014 r. nr DWRMNI-E-WROA-6120.10.2014

- utrzymuję zaskarżoną decyzję w mocy

UZASADNIENIE

Wniosek o wpis do Rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych, zwanego dalej „Rejestrem”, Kościoła Latającego Potwora Spaghetti, zwanego dalej „Kościołem” z dnia 27 lipca 2012 r. wpłynął do Ministra Administracji i Cyfryzacji dnia 30 lipca 2012 r.

Organ rejestrowy, dnia 28 września 2012 r. zwrócił się do Instytutu Religioznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego z zapytaniem czy Instytut sporządziłby ekspertyzę na temat: „Czy w świetle przedstawionych dokumentów można uznać Kościół Latającego Potwora Spaghetti za wspólnotę religijną, o której mowa w art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz. U z 2005 r. Nr 231, poz. 1965, z późn. zm.)?”

Dnia 11 lutego 2013 r. podpisana umowa o dzieło wraz z ekspertyzą została przekazana przez Uniwersytet Jagielloński do Ministra Administracji i Cyfryzacji, natomiast sama ekspertyza została wysłana przez organ rejestrowy do pełnomocników wnioskodawców dnia 13 lutego 2013 r. z prośbą o zajęcie stanowiska w sprawie.

Biegli z dziedziny religioznawstwa w przedmiotowej ekspertyzie zauważyli, iż: „1) religioznawcy zgodnie zaliczają Kościół Latającego Potwora Spaghetti do *joke religions* oraz traktują ten ruch jako parodię religijną i zwracają uwagę na znaczący element żartu, 2) w ruchu tym występują wszystkie zewnętrzne elementy religii (doktryna, kult, organizacja), zgodnie z koncepcją M. Webera, 3) z racji eksponowania aspektu żartu i parodii, a także protestu wobec religii tradycyjnych, mogą pojawić się wątpliwości w kwestii podejścia do sfery *sacrum*: czy członkowie tego Kościoła, głoszący, iż uznają autentyczne istnienie Latającego Potwora Spaghetti oraz demonstrujący swoją wiarę w Jego wszechwiedzę i wszechmoc a także w to, że jest On Twórcą Wszechświata, autentycznie postrzegają go jako *numinosum*, które ich fascynuje (aspekt *fascinans*) i przeraża (aspekt *tremendum*), 4) pojawia się też wątpliwość następującej natury: formuła podanych w „zasadach wiary” Ośmiu „Naprawdę wolałbym, żebyś nie” – choć są one racjonalne – zbyt przypomina parodię judeo-chrześcijańskiego Dekalogu; podobnie wygląda sytuacja



z obrzędami religijnymi, z których jednym z głównych jest „sakramentalne spożywanie Jego Ciała [czyli Latającego Potwora Spaghetti] w postaci wszelkiego rodzaju makaronu” – mamy tu do czynienia z ewidentną parodią obrzędu komunii w religii chrześcijańskiej, podczas której (zgodnie z *Katechizmem Kościoła katolickiego*) spożywa się prawdziwe Ciało i Krew Chrystusa. Konkluzja: [...] Otóż z punktu widzenia religioznawstwa, doktryna ta zdradza w sposób zdecydowany cechy parodii doktryn już istniejących, a zwłaszcza chrześcijaństwa, zmierzając do ośmieszenia lub podważenia pewnych idei/prawd wiary, które mogą budzić sprzeciw u niewierzących (np. przekonanie o spożywaniu ciała i krwi Chrystusa w trakcie komunii). Samo parodiowanie nie jest niczym nagannym ani zakazanym, ale w tym wypadku widać, iż jest to podstawowy cel rozważanej tu grupy. Można więc domniemywać, iż grupie tej nie tyle chodzi o stworzenie własnej doktryny oraz łączenie wokół niej grona wyznawców celem powołania do życia jakiejś nowej gminy wyznaniowej, lecz – o ośmieszenie zasad obowiązujących w innej religii (w tym wypadku chrześcijańskiej). W rzeczywistości mamy tu więc do czynienia z czymś w rodzaju anty-religii. Istnienie tego rodzaju „grup wyznaniowych” należy uznać za zjawisko w gruncie rzeczy pozytywne, ponieważ znajdują w nich swoje miejsce ludzie, którzy nie akceptują oferty religii chrześcijańskiej (lub innej), a jakieś potrzeby religijne/antyreligijne oraz przekonania tego typu posiadają. Ale to nie znaczy, iż powinni oni zostać oficjalnie uznani za wspólnotę religijną.”.

Autorzy ekspertyzy stwierdzili również, iż: „Religie prześmiewcze czy też parodie religijne powstają (...) po to, aby poprzez ośmieszenie skrytykować pewne elementy istniejących religii, czy też dać wyraz niechęci swoich twórców do zjawiska religii jako takiej. Mówiąc krótko, o ile religie śmiechu są tworzone dla czystej zabawy samej w sobie, to religie prześmiewcze są tworzone dla protestu, a zabawa i humor są tylko narzędziami do jego wyrażenia. Istotne w naszej sytuacji jest to, iż wspomniani wyżej autorzy do kategorii religii prześmiewczych zgodnie zaliczają Kościół Latającego Potwora Spaghetti (...). Humorystyczne doktryny tych grup konstruowane są po to, aby – poprzez sprowadzenie do absurdu – skrytykować pewne elementy istniejących religii, bądź też pewne charakterystyczne zachowania ich wyznawców.” oraz, że: „(...) w przypadku Kościoła Latającego Potwora Spaghetti chodzi o protest przeciwko mieszaniu religii z nauką. Inicjator tej wspólnoty (specjalnie nie używam tu słowa założyciel), Bobby Henderson, w swoim liście skierowanym do rady edukacji stanu Kansas z 2005 r. postanowił zaprotestować przeciwko wprowadzeniu do nauczania na lekcjach biologii teorii Inteligentnego Projektu, nawiązującego do religijnej koncepcji aktu stwórczego, na równi z teorią ewolucji, a więc przeciwko nadawaniu nieweryfikowalnym przez naukę przekonaniom religijnym statusu naukowego. Dlatego stworzył postać – równie nieweryfikowalnego co Inteligentny Projekt – Latającego Potwora Spaghetti. Przejaskrawienie i humor miały tutaj służyć jako narzędzie protestu, a uporczywe obstawanie przy wierze w to osobliwe bóstwo było raczej obliczone na przekonanie przeciwnika poprzez postawienie go po drugiej stronie tego konfliktu. Jak słusznie zauważa C.M. Cussack, jest rzeczą oczywistą, że sam Henderson nie chciał, aby Latający Potwór Spaghetti był traktowany poważnie, miał to być tylko specyficzny rodzaj protestu. Jak sam wyznał, jego zamiarem nie było także tworzenie religii, niemniej jednak taka religijna wspólnota utworzyła się samorzutnie za sprawą osób popierających zarówno przesłanie jak i formę tego protestu, a więc sprzeciw wobec absurdów religii poprzez tworzenie absurdalnej religii. Oczywiście, w miarę upływu czasu i w wyniku starań wyznawców, Kościół Latającego Potwora Spaghetti zaczął przybierać pewne charakterystyczne, choć głównie zewnętrzne, cechy religii. Jeśli chodzi o strukturę, zawiera ona wszystkie trzy elementy wyróżnione przez M. Webera i J. Wacha, a więc doktrynę



(Ewangelia Latającego Potwora Spaghetti, Luźny Kanon), kult z własnymi obrzędami religijnymi (np. spożywanie makaronu) i kalendarzem świąt oraz organizacją. Wspólnota ta posiada także własne zasady etyczne, w których największy nacisk położony został na tolerancję i respektowanie odmienności innych ludzi. Tym co wyróżnia Kościół Latającego Potwora Spaghetti na tle innych religii jest jego funkcja. Klasycznie rozumiane religie dają bowiem bardzo często odpowiedzi na fundamentalne pytania natury egzystencjalnej, a także nadzieję zbawienia, które przez wyznawców przyjmowane są jako prawdziwe poprzez wiarę. Tymczasem – jak podkreślają badacze – wyznawcy Latającego Potwora Spaghetti to ateści, którzy nie kryją się ze swoim ateizmem, i w przeciwieństwie do innych wyznawców „wymyślonych religii” nie traktują swojej poważnie, zaś ich doktryna religijna, oparta na „świętych księgach” parodiujących Biblię, jest tylko specyficzną formą protestu przeciwko negatywnym, ich zdaniem, elementom tradycyjnych religii, przede wszystkim zaś fundamentalistycznego chrześcijaństwa.”

Wnioskodawcy w piśmie z dnia 25 lutego 2013 r. wystąpili do Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji z wnioskiem „w kwestii ustosunkowania się do dowodu z opinii biegłego przeprowadzonego z urzędu”, w którym wnieśli o uchylenie postanowienia dotyczącego przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, w którym „na wykonawcę został wybrany Instytut Religioznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego, a która jest autorstwa prof. dr hab. Kazimierza Baneka oraz dr Piotra Czarneckiego (wniosek główny). [...] Jednocześnie, na wypadek nieuwzględnienia wniosku głównego, zgłaszamy wniosek ewentualny o rozpatrzenie opinii (...) na korzyść postawionego w opinii pytania, to jest odpowiedzi twierdzącej, iż w świetle przedstawionych dokumentów można uznać Kościół Latającego Potwora Spaghetti za wspólnotę religijną, o której mowa w art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz. U z 2005 r. Nr 231, poz. 1965, z późn. zm.), zgodnie z art. 80 kpa (wniosek ewentualny).”.

Jednocześnie pełnomocnicy wnioskodawców wnieśli o przeprowadzenie dowodów, a mianowicie: „Dowód: Przedruk artykułu „Kto uwierzył w makaron” w gazecie „Dziennik Polski” z dnia 2-3 lutego 2013 roku, z soboty na niedzielę na okoliczności”, iż artykuł ten „ukazał się przed doręczeniem przez organ pełnomocnikowi wnioskodawców opinii biegłego oraz przed możliwością zapoznania się strony z opinią biegłego, a także wypowiedzenia się co do przeprowadzonego dowodu, zgodnie z art. 81 kpa. W przytoczonym fragmencie artykułu (...) autor opinii, biegły prof. Kazimierz Banek z Instytutu Religioznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego (...) zdradza metodologię pracy przy opinii, jej treść, okoliczności, a także rozstrzygnięcie. Opinia społeczna, za pośrednictwem prasy, mogła zatem zapoznać się wcześniej z opinią biegłych, niż wnioskodawcy (...). Ponadto, zaistniała sytuacja wprowadziła wnioskodawców w błąd, iż doręczenie zostało w istocie dokonane, lecz w sposób niewłaściwy, skoro treść opinii została upubliczniona, a wnioskodawcy nie mogli się z nią zapoznać. Ujawnienie opinii biegłego przez biegłego w prasie (...) przed jej doręczeniem stronie przez organ, stanowi postępowanie nierzetelne, sprzeczne ze słusznym interesem obywateli oraz słusznym interesem wnioskodawców, a przez to zebranie, rozpatrzenie oraz uwzględnienie takiego materiału dowodowego przez organ jest sprzeczne z (...) art. 8 kpa. [...] Opisane powyżej postępowanie biegłego, a co za tym idzie zebranie, rozpatrzenie oraz uwzględnienie opinii biegłego z dnia 17.10.2012 roku przez ten organ jest również sprzeczne z przepisami dotyczącymi udostępniania akt sprawy, to jest z art. 73 kpa.”.

Drugim wnioskiem dowodowym zgłoszonym przez wnioskodawców był wniosek o uwzględnienie następujących dowodów : „(...) Egzegeza Luźnego Kanonu, Księga Kosmo na okoliczność niezależnych podstaw doktrynalnych, Notatka Objawienie z 1 lutego 2013 r.,

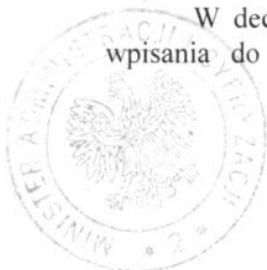


Notatka Objawienie z 17 Listopada 2012 r., Notatka Objawienie z 23 sierpnia 2012, Notatka Objawienie z 26 czerwca 2012, Notatka Objawienie z 26 stycznia 2012, Notatka z 1 lutego 2013 „Spotkanie Pastafarian w Katowicach”, Notatka z 3 lutego 2013 roku „Spotkanie Pastafarian w Łodzi”, Notatka z 9 lutego 2013 roku „Spotkanie Pastafarian w Gdańsku”, Notatka z 18 lutego „Spotkanie Pastafarian w Warszawie” na okoliczność niezależnych podstaw kultu, Nagranie na płycie CD, stanowiące audycję „Pastafarianie polscy, dotknięci macką makaronową” z dnia 8 lutego 2013 roku. emitowaną w Radio Gdańsk, na okoliczność niezależnych podstaw doktrynalnych i niezależnych podstaw kultu.”.

Wnioskodawcy podnieśli między innymi, iż „Opinia biegłych (...) jest bezprzedmiotowa, gdyż biegli ustosunkowali się do podmiotu Kościół Latającego Potwora Spaghetti abstrakcyjnie (...) a nie konkretnie (...) odnosząc się do wnioskodawców i innych współtworzących wspólnotę religijną Kościół Latającego Potwora Spaghetti, będącego przedmiotem wniosku o rejestrację do Rejestru (...). Biegli dokonali analizy literatury autorstwa D.Chidester, C.M Cussack, S.Simpson, L.Narizny, J.Dammes, M.Nowicki, która to dotyczy podmiotu *Church of the Flying Spaghetti Monster* o zbliżonej nazwie do nazwy Kościoła Latającego Potwora Spaghetti, będącego przedmiotem wniosku rejestrowego. Podmiot ten jest podmiotem odrębnym i innym niż wspólnota religijna Kościoła Latającego Potwora Spaghetti. Kościół Latającego Potwora Spaghetti nie jest w żaden sposób zobligowany i nie odpowiada, czy też nie identyfikuje się z działaniami innych podmiotów o nazwach zbliżonych, czy podobnych, nawet, jeśli w zakresie działalności w nieokreślonym stopniu nawiązują do obiektów kultu Kościoła Latającego Potwora Spaghetti. Kościół Latającego Potwora Spaghetti w zakresie doktryny, kultu i organizacyjnym inspirowany jest objawieniem proroka Bobiego Hendersona, co nie zmienia faktu, iż operuje własną egzegezą księgi Luźny Kanon, własnym przesłaniem doktrynalnym spisywanym przez Władze Kościoła oraz Objawieniami wiernych. [...] Tym samym, Kościół Latającego Potwora Spaghetti, będący przedmiotem wniosku rejestrowego, nie jest w stanie odpowiadać za wiernych podmiotów o zbliżonej nazwie, jak również nie zna podejścia wiernych podmiotów o zbliżonej nazwie do Kościoła Latającego Potwora Spaghetti. Kościół Latającego Potwora Spaghetti, będący przedmiotem wniosku rejestrowego jest odpowiedzialny za własną wspólnotę religijną, założoną w celu wyznawania i szerzenia wiary religijnej, która posiada własny ustrój, doktrynę i obrzędy kultowe, to jest zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania oraz za dobór wiernych, którzy szanują, czczą i poważają sferę sacrum Kościoła Latającego Potwora Spaghetti. [...] Biegli w swej opinii (...) analizując prace powyższych autorów na temat podmiotów o nazwie zbliżonej Kościoła Latającego Potwora Spaghetti, które to podmioty w odmienny sposób inspirowane są objawieniem proroka Bobiego Hendersona, odnieśli bezprzedmiotowo analizę funkcjonowania tych podmiotów do Kościoła Latającego Potwora Spaghetti, będącego przedmiotem wniosku rejestrowego, który to nie jest poprzez kult, doktrynalnie oraz organizacyjnie związany z owymi podmiotami.”.

Wnioskodawcy podnieśli także, iż: „Konkluzja zawarta w opinii biegłego (...) opiera się na podziale wspólnoty religijnej na aspekt «indywidualny i prywatny» oraz «oficjalny, czyli urzędowy» co nie znajduje racji bytu w stanie prawnym (...). Jednocześnie ów zakres «oficjalny, czyli urzędowy» nie znajduje żadnego odzwierciedlenia w przywołanej definicji legalnej z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (...).”

W decyzji z dnia 15 marca 2013 r., Minister Administracji i Cyfryzacji odmówił wpisania do rejestru Kościoła. Organ rejestrowy nie podzielił opinii pełnomocników



wnioskodawców, iż ekspertyza jest bezprzedmiotowa oraz stwierdził, iż w istocie Kościół jest oficjalnym przedstawicielem „Pastafarianizmu” w RP co też wnioskodawcy podkreślają na oficjalnej stronie internetowej Kościoła Latającego Potwora Spaghetti oraz w załączniku nr 3 do wniosku o rejestrację, w którym stwierdzają, iż: „Kościół Latającego Potwora Spaghetti powstał w 2005 roku w Stanach Zjednoczonych Ameryki i od tamtego czasu ciągle się rozwija. Wiele informacji i wiedzy teologicznej czerpiemy od naszych współwyznawców z USA. [...] Podstawowa wiedza o wierzeniach i kulcie Latającego Potwora Spaghetti zawarta jest w dwóch księgach: Ewangelii Latającego Potwora Spaghetti oraz Luźnym Kanonie.”. Według organu rejestrowego w aspekcie źródeł, zasad doktrynalnych oraz celu Kościół Latającego Potwora Spaghetti jest tożsamy z *Church of the Flying Spaghetti Monster*. Różnica polega jedynie w aspekcie organizacyjnym Kościoła Latającego Potwora Spaghetti co też jest podkreślone w art. 4 Statutu Kościoła: „Kościół jest niezależny organizacyjnie i finansowo od jakiegokolwiek pozapaństwowego zwierzchnictwa duchowego i świeckiego.”.

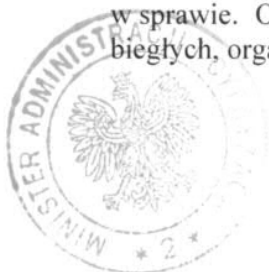
Organ rejestrowy podzielił stwierdzenie autorów ekspertyzy, którzy zaliczyli „Kościół Latającego Potwora Spaghetti do *joke religions* oraz traktują ten ruch jako parodię religijną i zwracają uwagę na znaczący element żartu” zarówno w doktrynie jak i w obrzędach.

Minister Administracji i Cyfryzacji podzielił jednocześnie opinię biegłych, iż doktryna Kościoła „zdradza w sposób zdecydowany cechy parodii doktryn już istniejących, a zwłaszcza chrześcijaństwa, zmierzając do ośmieszenia lub podważenia pewnych idei/prawd wiary, które mogą budzić sprzeciw u niewierzących (np. przekonanie o spożywaniu ciała i krwi Chrystusa w trakcie komunii). Samo parodiowanie nie jest niczym nagannym ani zakazanym, ale w tym wypadku widać, iż jest to podstawowy cel rozważanej tu grupy. Można więc domniemywać, iż grupie tej nie tyle chodzi o stworzenie własnej doktryny oraz łączenie wokół niej grona wyznawców celem powołania do życia jakiejś nowej gminy wyznaniowej lecz – o ośmieszenie zasad obowiązujących w innej religii (w tym wypadku chrześcijańskiej). W rzeczywistości mamy tu więc do czynienia z czymś w rodzaju anty-religii.”.

Wnioskodawcy w piśmie z dnia 26 marca 2013 r. wystąpili z wnioskiem o ponowne rozpatrzenie sprawy wraz z zażaleniem na postanowienie dowodowe o powołaniu biegłych.

Minister Administracji i Cyfryzacji decyzją z dnia 25 kwietnia 2014 r. utrzymał zaskarżoną decyzję w mocy, podkreślając, iż w jego ocenie jedynie wspólnota religijna odpowiadająca kryteriom określonym w art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r., może skutecznie ubiegać się o wpis do Rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych. Dla oceny, czy dana wspólnota jest wspólnotą religijną, istotny jest zaś między innymi cel, dla którego została założona. Celem tym, zgodnie z art. 2 pkt 1 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, ma być wyznawanie i szerzenie wiary religijnej.

Organ rejestrowy stwierdził ponadto, iż w trakcie postępowania w przedmiocie wpisu do Rejestru wspólnoty religijnej zasadnicze znaczenie ma ustalenie, czy podmiot, który dąży do wpisu do Rejestru jest wspólnotą religijną, czy nie. Przyjęcie poglądu przeciwnego, zgodnie z którym Minister Administracji i Cyfryzacji nie badałby tej okoliczności prowadziłoby do sytuacji, w której traciłoby jakikolwiek sens prowadzenie Rejestru, do którego mogłyby zostać wpisane podmioty inne niż kościoły i inne związki wyznaniowe. Co więcej, to właśnie okoliczność, że prowadzone postępowanie administracyjne dotyczyło sfery wolności sumienia i wyznania skłoniła Ministra Administracji i Cyfryzacji do powołania biegłych, celem wyjaśnienia wszelkich okoliczności mających znaczenie w sprawie. Odnosząc się zatem do zażalenia na postanowienie dowodowe o powołaniu biegłych, organ rejestrowy stwierdził, iż zażalenie to nie zasługuje na uwzględnienie.



Pismem z dnia 27 maja 2013 r., Wnioskodawcy wnieśli, za pośrednictwem Ministra Administracji i Cyfryzacji, skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie na „ostateczną decyzję Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 25 kwietnia 2013 r. (doręczoną skarżącym w dniu 30 kwietnia 2013 r.), znak: DWRMNiE-WROOA-6725-2/12, w przedmiocie utrzymania w mocy decyzji z dnia 15 marca 2013 r. w przedmiocie odmowy wpisu do Rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych Kościoła Latającego Potwora Spaghetti, wydaną w wyniku wniesienia wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy wraz z zażaleniem na postanowienie dowodowe o powołaniu biegłych.” oraz wnieśli o „(...) uchylenie powyższej decyzji (...) oraz zasądzenie od organu kosztów postępowania.” Ponadto wnieśli o „(...) usunięcie naruszenia prawa poprzez uchylenie decyzji Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 15 marca 2013 r., znak: DWRMNiE-WROOA-6725-2/12, w przedmiocie odmowy wpisu do Rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych Kościoła Latającego Potwora Spaghetti (...).”

WSA w Warszawie dnia 8 kwietnia 2014 r. wydał wyrok o sygn. akt I SA/Wa 1517/13, w którym uchylił decyzje MAC.

Sąd stwierdził w uzasadnieniu, iż skarga wnioskodawców „zasługuje na uwzględnienie chociaż nie wszystkie zarzuty okazały się uzasadnione.” Następnie dodaje, iż organ rejestrowy „w swojej decyzji nie wskazuje jakiego rodzaju braki lub uchybienia wniosku w zakresie wymogów formalnych określonych w art. 32 ustawy wystąpiły, które uniemożliwiły uwzględnienie wniosku. (...) nie każdy brak formalny wniosku dostrzeżony przez organ rejestrowy może być podstawą odmowy wpisu, ale tylko taki, który odnosi się do wymogów określonych w art. 32.” Dalej Sąd stwierdził, iż „wątpliwości w zakresie posiadania przez wnioskodawcę cech kościoła nie należą do wymogów formalnych określonych w art. 32 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania.”

Sąd zauważył również, iż „z treści art. 33 ust. 2 ustawy wynika, że decyzja odmawiająca wpisu może być podjęta po wyznaczeniu wnioskodawcy dwumiesięcznego terminu do uzupełnienia wniosku w zakresie stwierdzonych braków lub uchybień. (...) procedura taka w niniejszym postępowaniu nie została przeprowadzona.”

Sąd podkreślił, że „w realiach niniejszej sprawy organ rejestrowy Minister Administracji i Cyfryzacji uznając, Kościół Latającego Potwora Spaghetti nie jest kościołem ani innym związkiem wyznaniowym podlegającym wpisowi do rejestru winien rozważyć tę kwestię w kategoriach procesowych.” Kontynuując Sąd dodaje, iż „uogólniając stanowisko organu należy przyjąć, iż uznał on, że Wnioskodawca nie jest uprawniony do złożenia skutecznego wniosku o wpis do rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych. Zatem w kontekście takich ustaleń należało rozważyć zaistniałą sytuację w odniesieniu do art. 61a k.p.a., z którego wynika, iż w sytuacji gdy żądanie, wszczęcia postępowania administracyjnego zostało wniesione przez osobę niebędącą stroną lub z innych uzasadnionych przyczyn postępowanie nie może być wszczęte, organ administracji publicznej wydaje postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania. Natomiast jeżeli w efekcie przeprowadzonego postępowania organ administracyjny ustali, że zachodzi przeszkoda podmiotowa lub przedmiotowa w dalszym prowadzeniu postępowania, gdyż wydanie rozstrzygnięcia jest bezprzedmiotowe, to powinien umorzyć postępowanie administracyjne na podstawie art. 105 § 1 k.p.a. w drodze decyzji.”

Organ rejestrowy, w związku z uprawomocnieniem się powyższego wyroku WSA w Warszawie, pismem z dnia 30 lipca 2014 r. zwrócił się do Pana Artura Mykowskiego oraz



Piotra Podoby z informacją, iż przysługuje im prawo wypowiedzenia się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań.

Pełnomocnik Pana Artura Mykowskiego i Pana Piotra Podoby, adwokat Dariusz Goliński zajął stanowisko w sprawie pismem z dnia 7 sierpnia 2014 r., w którym stwierdził, iż: „Wnioskodawcy wskazują, co zostało potwierdzone w w/w prawomocnym wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, że złożony wniosek o rejestrację kościoła zawiera wszystkie wymogi formalne, o których mowa w art. 32 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (...)” oraz, że „W niniejszej sprawie nie zachodzą przesłanki negatywne, o których mowa w art. 33 Ustawy, a tym samym brak jest podstaw do wydania decyzji odmawiającej wpisu do rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych Kościoła Latającego Potwora Spaghetti.”

Pełnomocnik wskazał ponadto, iż „organ rejestrowy nie jest uprawniony do oceny prawowitości przekonań wnioskodawcy oraz oceny czy wyznawana wiara jest wiarą, gdyż po pierwsze ocena taka jest niemożliwa, a także na gruncie Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności jest niedopuszczalna.”

Pełnomocnik odniósł się również do ekspertyzy, którą wykonał na zlecenie organu rejestrowego Instytut Religioznawstwa UJ, zarzucając, iż „ekspertyza ta nie dotyczy wnioskodawców, oraz została sporządzona bez przekazania ekspertom stosownej dokumentacji. (...) Przy czym, w zszytych aktach administracyjnych nie znajduje się żaden dokument, świadczący o przekazaniu jakichkolwiek dokumentów złożonych w toku postępowania ekspertom sporządzającym opinię.”

W załączeniu do w/w stanowiska, pełnomocnik dołączył dwie opinie prawne wskazujące wg pełnomocnika „na zasadność dokonania wpisu do rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych” Kościoła Latającego Potwora Spaghetti.

Minister Administracji i Cyfryzacji decyzją z dnia 10 października 2014 r. umorzył postępowanie w sprawie wpisu Kościoła do Rejestru.

Organ rejestrowy zauważył, iż Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w konkluzji wyroku z dnia 8 kwietnia 2014 r., stwierdził, iż organ ponownie rozpoznając sprawę „weźmie pod uwagę ocenę dokonaną przez Sąd w niniejszym postępowaniu i w zależności od poczynionych ustaleń wyda decyzję o charakterze formalnym lub merytorycznie oceniając wniosek rozstrzygnie zgodnie z regułami określonymi w ustawie z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania.” Natomiast zgodnie z art. 153 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi organ administracji publicznej jest związany wskazaniem co do dalszego postępowania wyrażonymi w orzeczeniu sądu.

Art. 105 § 1 k.p.a. stanowi, iż gdy postępowanie z jakiegokolwiek przyczyny stało się bezprzedmiotowe w całości albo w części, organ administracji publicznej wydaje decyzję o umorzeniu postępowania odpowiednio w całości albo w części. Z bezprzedmiotowością postępowania administracyjnego w rozumieniu art. 105 § 1 mamy do czynienia wówczas, gdy odpadł jeden z konstytutywnych elementów sprawy administracyjnej, o której mowa w art. 1 pkt 1 k.p.a.

Po przeanalizowaniu całości materiałów w sprawie, włącznie z ekspertyzą przygotowaną przez Instytut Religioznawstwa UJ, organ rejestrowy stwierdził, iż obywatele wnioskujący o wpis Kościoła Latającego Potwora Spaghetti do rejestru nie utworzyli wspólnoty religijnej, o której mowa w art. 2 pkt 1 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, tj. w celu wyznawania i szerzenia wiary religijnej, posiadające własny ustrój, doktrynę i obrzędy kultowe. Konkluzja taka poskutkowała uznaniem, iż taka wspólnota jak



Kościół Latającego Potwora Spaghetti nie spełnia przesłanek aby być przedmiotem postępowania o wpis do Rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych.

Pełnomocnik Artura Mykowskiego oraz Piotra Podoby - adwokat Dariusz Goliński wystosował do organu rejestrowego wniosek z dnia 3 listopada 2014 r., o ponowne rozpatrzenie sprawy rozstrzygniętej decyzją Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 10 października 2014 r. nr DWRMNiE-WROOA-6120.10.2014. Zaskarżonej decyzji zarzucając naruszenie:

- 1) art. 25 ust. 2, art. 31 ust. 3, art. 53 ust. 1-2 i 5 Konstytucji RP poprzez dokonanie przez organ arbitralnej i nieuprawnionej oceny związku wyznaniowego jakim jest Kościół Latającego Potwora Spaghetti, w wyniku której organ rejestrowy uznał, że Kościół Latającego Potwora Spaghetti nie jest związkiem wyznaniowym;
- 2) art. 9, 11, 14 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności [„EKPC”] poprzez przekroczenie przez Ministra Administracji i Cyfryzacji uprawnień organu rejestrowego i dokonanie nieuprawnionej ingerencji w wolności dot. sfery wierzeń wnioskodawców poprzez odmówienie im prawa do swobody wyznawania i szerzenia wiary religijnej uznając wyznawaną przez nich wiarę za parodię religii, co w konsekwencji doprowadziło do niedopuszczalnej oceny przez organ państwa prawowitości przekonań religijnych wnioskodawców;
- 3) art. 9 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (tj. Dz. U. z 2005 r. Nr 231, poz. 1965 ze zm.) [„Ustawa”] poprzez nieuprawnione dokonanie przez organ oceny prawowitości przekonań wnioskodawców w zakresie wyznawanej wiary;
- 4) art. 6 k.p.a. polegające na przekroczeniu przez Ministra Administracji i Cyfryzacji uprawnień organu rejestrowego poprzez dokonanie przedsądu w postępowaniu rejestrowym w przedmiocie dokonania wpisu do Rejestru kościołów i związków wyznaniowych w postaci badania prawowitości wyznawanej wiary przez wnioskodawców, w sytuacji, w której obowiązkiem organu rejestrowego była weryfikacja wniosku o wpis do Rejestru pod względem formalnym oraz zbadanie istnienia bądź nieistnienia przesłanek negatywnych skutkujących wpisem bądź odmową wpisu do Rejestru;
- 5) art. 7, 8, 77 § 1 k.p.a. polegające na oparciu rozstrzygnięcia organu na nierzetelnej opinii ekspertów, której sporządzenie było bezcelowe, gdyż jak wskazano powyżej badanie prawowitości wyznań religijnych w postępowaniu o wpis do Rejestru kościołów i związków wyznaniowych na gruncie EKPC, Konstytucji RP oraz Ustawy jest niedopuszczalne oraz przypisywanie Naczelnemu Sądowi Administracyjnemu wyrażenia w wyroku z dnia 14 listopada 2003 r., I SA 654/02 opinii dotyczącej charakteru obrzędu religijnego oraz w konsekwencji stwierdzenie jaki rodzaj organizacji można uznać za wspólnotę religijną w sytuacji w której, było to stanowisko organu rejestrowego wyrażone w decyzji odmawiającej wpisu do Rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych „Zakonowi Kontemplariuszy Mocy”, uchylonej wyżej wymienionym wyrokiem;
- 6) art. 107 § 3, 7, 8, 9 k.p.a. poprzez sporządzenie uzasadnienia decyzji w sposób niespełniający ustawowych wymagań, polegające na niewykazaniu dlaczego w ocenie organu postępowanie stało się bezprzedmiotowe, braku odniesień się do podniesionych przez wnioskodawcę argumentów dotyczących niedopuszczalności badania prawowitości wyznawanej wiary, braku odniesienia się przez organ co do złożonych w toku postępowania opinii prawnych;



- 7) art. 105 § 1 k.p.a., poprzez umorzenie postępowania w sytuacji, w której postępowanie o wpis do Rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych nie było bezprzedmiotowe, gdyż do organu rejestrowego została złożona wymagana przepisami Ustawy deklaracja o utworzeniu związku wyznaniowego oraz wnioski o rejestrację, który w ocenie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego nie posiadał braków formalnych;
- 8) art. 153 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (tj. Dz. U. z 2012 r., poz. 270 ze zm.) [„p.p.s.a.”] poprzez dopuszczenie ekspertyzy co do spełniania przez utworzony przez wnioskodawców związek wyznaniowy cech wspólnoty religijnej, która jest w postępowaniu rejestrowym niedopuszczalna oraz podważa istotę funkcjonowania organu rejestrowego.

Minister Administracji i Cyfryzacji zważył co następuje.

Odnosząc się do zarzutów z pkt 1, iż organ rejestrowy naruszył art. 25 ust. 2 Konstytucji RP, należy podkreślić, iż Minister Administracji i Cyfryzacji nie uznając Kościoła Latającego Potwora Spaghetti za wspólnotę wyznaniową utworzoną w celu wyznawania i szerzenia wiary religijnej, stanął na straży bezstronności RP w sprawach przekonań religijnych. Naruszeniem tej zasady byłoby wpisanie do Rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych wspólnoty, która wyznaniową nie jest. Natomiast w odniesieniu do art. 31 ust. 3 Konstytucji, należy podkreślić, iż organ rejestrowy działając na podstawie i w ramach powszechnie obowiązujących przepisów prawa w żadnym razie nie ograniczył prawa wolności obywateli, którzy z całą pewnością mogą wnioskować o wpis wspólnoty przez nich utworzonej do Rejestru, jednakże gdy wspólnota ta nie jest utworzona w celu wyznawania i szerzenia wiary religijnej, wniosek taki jest nieskuteczny.

Odnosząc się do zarzutu wnioskodawców, iż organ rejestrowy naruszył art. 53 ust. 1-2 i 5 Konstytucji RP należy wyjaśnić, że nie istnieje przepis prawa uzależniający prowadzenie działalności religijnej przez osoby tworzące wspólnoty religijne od uzyskania wpisu w Rejestrze. Wpis do Rejestru skutkuje jedynie uzyskaniem osobowości prawnej przez daną wspólnotę wyznaniową. Minister Administracji i Cyfryzacji nie posiada narzędzi prawnych, które ewentualnie mogłyby wpłynąć na działalność wspólnot uznających się za wyznaniowe, w sytuacji gdy nie są wpisane do Rejestru.

Odnosząc się do zarzutów z pkt 2 dot. art. 9, 11, 14 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, organ rejestrowy wyjaśnia, iż naruszenie tych artykułów, mogłoby mieć miejsce w przedmiotowej sprawie, jedynie gdyby uznać Kościół Latającego Potwora Spaghetti za wspólnotę wyznaniową/religijną i rozpatrywać art. 11 i 14 w świetle art. 9, natomiast Minister Administracji i Cyfryzacji nie uznaje jej za taką wspólnotę. Należy podkreślić, iż Europejski Trybunał Praw Człowieka nigdy nie definiował pojęcia „religii”, co jest uzasadniane tym, iż skoro taka definicja nie została jeszcze uformowana we współczesnym świecie, trudno oczekiwać, by tworzył ją ETPCz. „Nie jest zadaniem Trybunału abstrakcyjne decydowanie, czy jakiś zespół przekonań i powiązanych z nimi praktyk, można uznawać jako „religię” w rozumieniu art. 9 Konwencji” (zob. wyr. ETPCz z 1 października 2009 r. w sprawie Kimlyja p. Rosji). Jeżeli brak jest konsensusu na poziomie europejskim co do natury danej grupy poglądów, Trybunał - pamiętając o swoim posiłkowym charakterze – może w tej materii opierać się na stanowisku władz krajowych i w zależności od niego rozstrzygać o stosowaniu – bądź nie – art. 9 Konwencji. Oczywiście należy także, uzupełnić, iż w przypadku Kościoła Latającego



Potwora Spaghetti nie można mówić generalnie o braku lub nie konsensusu w sprawie uznania go za wspólnotę wyznaniową/religijną na poziomie europejskim, gdyż oprócz incydentów w Republice Czeskiej i Austrii związanych z umieszczeniem zdjęcia w durszlaku, jako „religijnym” nakryciu głowy pastafarian, w urzędowych dokumentach, organowi rejestrowemu nie są znane próby wchodzenia przedstawicieli Kościoła indywidualnie lub jako całości, w stosunki z poszczególnymi państwami europejskimi. Niemniej, geneza i charakter Kościoła (opisane szczegółowo m.in. w ekspertyzie dołączonej do akt sprawy) oraz różnice w systemach prawnych państw sugerują, iż ewentualne uznanie/zarejestrowanie go w innych krajach europejskich będzie dalekie od wspomnianego wyżej konsensusu.

Należy również podkreślić, iż opinia prawna dr Magdaleny Matusiak – Frączak i dra Marcina Górskiego przedstawiona przez wnioskodawców przy piśmie z dnia 19 sierpnia 2014 r., generalnie stawia pytanie czy Minister Administracji i Cyfryzacji na gruncie Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, jak i w świetle orzecznictwa ETPCz jest uprawniony do oceny, jaki związek może być uznany za wspólnotę wyznaniową, a jaki nie? Przytoczone w tej opinii wyroki ETPCz zostały wydane przy całkowicie innych stanach faktycznych i dotyczyły innych podmiotów niż Kościół. Należy przypomnieć, iż Trybunał nie rościł sobie nigdy prawa do definiowania religii i tego nie robił, a w szczególnych sytuacjach zakłada możliwość wzięcia pod uwagę stanowiska konkretnego państwa w tej materii. Należy też przypomnieć, iż margines swobody oceny, który jest nieodmiennie instrumentem chroniącym prawo państw będących stronami Konwencji do zachowania pewnej swobody regulacyjnej, obejmuje również art. 9 Konwencji.

Generalnie, należy podkreślić, iż przedmiotowe postępowanie, wg organu rejestrowego, nie dotyczy w ogóle wspólnoty wyznaniowej, utworzonej w celu wyznawania i szerzenia wiary religijnej, a tylko taka może być podmiotem postępowania o wpis do rejestru, więc wszystkie argumenty wnioskodawców traktujące Kościół za taki właśnie podmiot, organ rejestrowy uważa za mijające się ze stanem faktycznym.

Odnosząc się do ekspertyzy Jakuba Cupriaka, organ rejestrowy nie podziela konkluzji autora, iż organ „nie jest uprawniony do dochodzenia, czy wnioskodawcy tworzą, w myśl art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. (...), wspólnotę religijną, założoną w celu wyznawania i szerzenia wiary religijnej”. Według Ministra Administracji i Cyfryzacji, organ jest zobowiązany do badania tej kwestii. Skoro wpis do rejestru umożliwia Kościołom i innym związkom wyznaniowym korzystanie z całej grupy przywilejów, jakie oferuje im system prawa w RP, to Minister jest zobowiązany do posiadania pewności, iż prawo to nie będzie nadużywane,

a więc, że będzie dotyczyło podmiotów, którym to uprawnienie przyznano. Bezsprzeczne jest, iż ustawodawca nadał te uprawnienia konkretnej grupie podmiotów – kościołom i innym związkom wyznaniowym wpisanym do Rejestru. Natomiast wpisanie podmiotu do Rejestru, wobec, którego organ rejestrowy uznał, na podstawie ekspertyzy, iż nie jest wspólnotą wyznaniową utworzoną w celu wyznawania i szerzenia wiary religijnej, byłoby niezgodne z literą prawa, a także z zamysłem ustawodawcy odnośnie instytucji Rejestru. Nadanie uprawnień, poprzez wpis do Rejestru, musi być poprzedzone spełnieniem określonych warunków, ale nie tylko z Działu III ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania. Podstawowym warunkiem jest kwestia, czy podmiot, który ubiega się o wpis do Rejestru, może skutecznie to czynić. Według Ministra Administracji i Cyfryzacji Kościół nie spełnił tego podstawowego warunku, zawartego w art. 2 pkt 1 wyżej cytowanej ustawy, a więc nie



może być podmiotem skutecznie ubiegającym się o wpis do Rejestru. Z tego względu organ rejestrowy umorzył przedmiotowe postępowanie w decyzji z dnia 10 października 2014 r.

Odnosząc się do zarzutu zawartego w pkt 3, w szczególności do stwierdzenia, iż: „Odmowa rejestracji poprzez umorzenie postępowania stanowiło również naruszenie zasady wyrażonej w art. 9 Ustawy tj. braku poszanowania państwa do nowopowstałego związku wyznaniowego, (...) Tym samym organ pozbawił przysługujących Kościołowi Latającego Potwora Spaghetti gwarancji wolności sumienia i wyznania takich jak swoboda wypełniania przez związek wyznaniowy funkcji religijnych oraz równouprawnienia związku bez względu na formę uregulowania jego sytuacji prawnej.”, należy podkreślić, iż ustawa o gwarancjach wolności sumienia i wyznania przewiduje możliwość nadawania osobowości prawnej nowym wspólnotom religijnym i wchodzenie tych wspólnot w stosunki z Państwem na zasadach określonych w tej ustawie. Osobowość prawną uzyskuje się na podstawie decyzji Ministra Administracji i Cyfryzacji o wpisie do Rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych. Podkreślić należy, że nie istnieje przepis prawa uzależniający prowadzenie działalności religijnej przez osoby tworzące wspólnoty religijne od uzyskania wpisu w Rejestrze. Wpis do Rejestru skutkuje jedynie uzyskaniem osobowości prawnej przez daną wspólnotę wyznaniową.

Należy też dodać, iż Dział II ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, w którym zawarty jest art. 9, nosi tytuł: „Stosunek państwa do kościołów i innych związków wyznaniowych”. Zatem jak stwierdza art. 8 tejże ustawy, dotyczy on jedynie tych wspólnot, które mają uregulowany stosunek z RP, czy to na drodze ustawy indywidualnej, czy też poprzez wpis do Rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych. Należy podkreślić, iż zasada równouprawnienia dotyczy tylko tych związków wyznaniowych, które mają uregulowaną sytuację prawną w RP, bez względu na formę tego uregulowania. Natomiast Kościół Latającego Potwora Spaghetti nie ma uregulowanej sytuacji prawnej, dlatego też Dział II ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania nie dotyczy go.

Odnosząc się do pkt. 4 – 5 oraz 8, należy stwierdzić, iż organ rejestrowy działał zgodnie z zasadą praworządności, wynikającą z art. 7 Konstytucji RP oraz art. 6 Kodeksu postępowania administracyjnego. Podkreślić należy, iż organ administracyjny może podejmować wyłącznie działania przewidziane obowiązującymi przepisami prawa. Oznacza to, że ilekroć upoważnienie dane przez normę ustawową dopuszcza pewien zakres samodzielności organu, to może on z tej samodzielności korzystać wyłącznie w granicach określonych przepisem prawa. Organ rejestrowy, występując do biegłych o opinię, działał zgodnie z art. 6 oraz art. 77 Kodeksu postępowania administracyjnego, gdyż po pierwsze działał na podstawie przepisów prawa, a mianowicie zgodnie z art. 84 § 1 k.p.a. (organ administracji publicznej może zwrócić się do biegłego lub biegłych o wydanie opinii, gdy w sprawie wymagane są wiadomości specjalne) a po drugie w sposób wyczerpujący zebrał i rozpatrzył materiał dowodowy. W ocenie Ministra Administracji i Cyfryzacji wystąpienie o opinię biegłych jest argumentem potwierdzającym wypełnienie zapisu art. 77 k.p.a., a nie jego naruszeniem. Art. 84 § 1 k.p.a. daje takie uprawnienie organowi administracji publicznej i organ rejestrowy skorzystał z tego uprawnienia. Ocena wartości dowodowej opinii, jej wiarygodności i przydatności dla rozstrzygnięcia sprawy należy do obowiązków organu, to bowiem tylko organ administracji ostatecznie rozstrzyga sprawę (wyr. NSA z dnia 25 sierpnia 1998 r., IV SA 656/96).

Odnosząc się do kwestii, z pkt 5 *in fine*, należy jednak zauważyć, iż Naczelny Sąd Administracyjny uchylił wyrokiem z dnia 14 listopada 2003 r., I SA 654/02 decyzję odmawiającą wpisu do Rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych „Zakonowi



Kontemplariuszy Mocy”, jednak nie dlatego, iż uznał za niestuszną opinię dotyczącą charakteru obrzędu religijnego wyrażoną przez organ rejestrowy, ale dlatego, iż uznał, że organ rejestrowy nie zapewnił wszystkim stronom postępowania możliwości czynnego udziału w sprawie.

Odnosząc się do zarzutów z pkt 6 – 7, należy stwierdzić, iż według organu rejestrowego nie doszło do naruszenia przepisów k.p.a., które powołuje wnioskodawca, gdyż jeżeli chodzi o art. 7 k.p.a. organ w postępowaniu o wpis Kościoła do Rejestru podjął wszelkie czynności niezbędne do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz do załatwienia sprawy.

Według organu rejestrowego jednym z takich działań było zwrócenie się o opinię do specjalistów z dziedziny religioznawstwa.

W kwestii naruszenia art. 8 k.p.a. należy uznać, iż jest to ocena nieadekwatna w stosunku do działań Ministra Administracji i Cyfryzacji, który w każdym działaniu stosował zasady ogólne k.p.a., w szczególności podejmował wszelkie czynności niezbędne do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz do załatwienia sprawy, mając na względzie interes społeczny i słuszny interes obywateli (art. 7 k.p.a.), zapewniając jednocześnie stronom czynny udział w każdym stadium postępowania (art. 10 k.p.a.) o wpis do Rejestru, działając na podstawie przepisów prawa (art. 6 k.p.a.). Wydaje się też zupełnie nietrafiony zarzut naruszenia art. 9 k.p.a., gdyż organ rejestrowy zawsze wyczerpująco informował strony postępowania o okolicznościach faktycznych i prawnych mających wpływ na ustalenie ich praw i obowiązków będących przedmiotem postępowania administracyjnego.

Odnosnie art. 107 § 3, k.p.a., zarzut, że organ rejestrowy nie wykazał dlaczego postępowanie stało się bezprzedmiotowe, wydaje się co najmniej niezrozumiałym. Organ wyjaśnił, iż analiza materiałów zgromadzonych w postępowaniu spowodowała, iż organ uznał, iż obywatele wnioskujący o wpis Kościoła Latającego Potwora Spaghetti do Rejestru nie utworzyli wspólnoty religijnej, o której mowa w art. 2 pkt 1 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, tj. w celu wyznawania i szerzenia wiary religijnej. Minister Administracji i Cyfryzacji stwierdził przecieź, iż przy wydaniu decyzji opierał się m.in. na ekspertyzie, której treść oraz wywody są wnioskodawcom znane, a które organ rejestrowy podzielił, stwierdzając, m.in., iż:

- 1) „religioznawcy zgodnie zaliczają Kościół Latającego Potwora Spaghetti do *joke religions* oraz traktują ten ruch jako parodię religijną i zwracają uwagę na znaczący element żartu”, z punktu widzenia religioznawstwa, doktryna ta zdradza w sposób zdecydowany cechy parodii doktryn już istniejących, a zwłaszcza chrześcijaństwa, zmierzając do ośmieszenia lub podważenia pewnych idei/prawd wiary, które mogą budzić sprzeciw u niewierzących (np. przekonanie o spożywaniu ciała i krwi Chrystusa w trakcie komunii)”;
- 2) „Religie prześmiewcze czy też parodie religijne powstają (...) po to, aby poprzez ośmieszenie skrytykować pewne elementy istniejących religii, czy też dać wyraz niechęci swoich twórców do zjawiska religii jako takiej. Mówiąc krótko, o ile religie śmiechu są tworzone dla czystej zabawy samej w sobie, to religie prześmiewcze są tworzone dla protestu, a zabawa i humor są tylko narzędziami do jego wyrażenia”;
- 3) „(...) w przypadku Kościoła Latającego Potwora Spaghetti chodzi o protest przeciwko mieszaniu religii z nauką. Inicjator tej wspólnoty (specjalnie nie używam tu słowa założyciel), Bobby Henderson, w swoim liście skierowanym



do rady edukacji stanu Kansas z 2005 r. postanowił zaprotestować przeciwko wprowadzeniu do nauczania na lekcjach biologii teorii Inteligentnego Projektu, nawiązującego do religijnej koncepcji aktu stwórczego, na równi z teorią ewolucji, a więc przeciwko nadawaniu nieweryfikowalnym przez naukę przekonaniom religijnym statusu naukowego. Dlatego stworzył postać – równie nieweryfikowalnego co Inteligentny Projekt – Latającego Potwora Spaghetti. Przejaskrawienie i humor miały tutaj służyć jako narzędzie protestu, a uporczywe obstawanie przy wierze w to osobliwe bóstwo było raczej obliczone na przekonanie przeciwnika poprzez postawienie go po drugiej stronie tego konfliktu”.

- 4) „Tymczasem (...) wyznawcy Latającego Potwora Spaghetti to ateści, którzy nie kryją się ze swoim ateizmem, i w przeciwieństwie do innych wyznawców „wymyślonych religii” nie traktują swojej poważnie, zaś ich doktryna religijna, oparta na „świętych księgach” parodiujących Biblię, jest tylko specyficzną formą protestu przeciwko negatywnym, ich zdaniem, elementom tradycyjnych religii, przede wszystkim zaś fundamentalistycznego chrześcijaństwa”.

Powyższe konkluzje, spowodowały, iż organ rejestrowy stwierdził, iż nie jest to wspólnota wyznaniowa o której mowa w art. 2 pkt 1 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, dlatego nie może być przedmiotem postępowania o wpis do Rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych, a więc postępowanie w tej materii jest bezprzedmiotowe i na podstawie art. 105 § 1 k.p.a. Minister był zobligowany, aby je umorzyć, co też nastąpiło.

Odnosząc się bezpośrednio do zarzutu z pkt 8, iż organ rejestrowy naruszył art. 153 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, poprzez dopuszczenie ekspertyzy jako dowodu w postępowaniu, należy wskazać, iż Sąd nie stwierdził, iż taka ekspertyza jest niedopuszczalna, jak mylnie przedstawia to pełnomocnik wnioskodawców, ale, że: „(...) dopuszczanie ekspertyzy co do spełnienia przez wnioskodawcę wymogów formalnych składanego wniosku podważa istotę funkcjonowania organu rejestrowego.” Poza tym pełnomocnik wnioskodawców zapomina, iż w dalszej części uzasadnienia Sąd stwierdził, iż „(...)w realiach niniejszej sprawy organ rejestrowy Minister Administracji i Cyfryzacji uznając, że Kościół Latającego Potwora Spaghetti nie jest kościołem ani innym związkiem wyznaniowym podlegającym wpisowi do rejestru winien rozważyć tę kwestię w kategoriach procesowych.” Kontynuując Sąd dodał, iż „uogólniając stanowisko organu należy przyjąć, iż uznał on, że Wnioskodawca nie jest uprawniony do złożenia skutecznego wniosku o wpis do rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych. Zatem w kontekście takich ustaleń należało rozważyć zaistniałą sytuację w odniesieniu do art. 61a k.p.a., z którego wynika, iż w sytuacji gdy żądanie, wszczęcia postępowania administracyjnego zostało wniesione przez osobę niebędącą stroną lub z innych uzasadnionych przyczyn postępowanie nie może być wszczęte, organ administracji publicznej wydaje postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania. Natomiast jeżeli w efekcie przeprowadzonego postępowania organ administracyjny ustali, że zachodzi przeszkoda podmiotowa lub przedmiotowa w dalszym prowadzeniu postępowania, gdyż wydanie rozstrzygnięcia jest bezprzedmiotowe, to powinien umorzyć postępowanie administracyjne na podstawie art. 105 § 1 k.p.a. w drodze decyzji.”

Reasumując, dowody przedstawione przez wnioskodawców, nie przekonały organu rejestrowego do zmiany decyzji z dnia 10 października 2014 r., umarzającej postępowanie



w całości o wpis do Rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych Kościoła Latającego Potwora Spaghetti.

Minister Administracji i Cyfryzacji, podtrzymuje swoje stanowisko, iż Kościół Latającego Potwora Spaghetti, nie spełnia wymogów z art. 2 pkt 1 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, bowiem nie został utworzony w celu wyznawania i szerzenia wiary religijnej, a więc nie może być przedmiotem postępowania o wpis do Rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych.

Mając powyższe na uwadze należało orzec jak w sentencji.

Decyzja niniejsza jest ostateczna w instancyjnym toku postępowania.

Zgodnie z art. 16 § 2 Kodeksu postępowania administracyjnego oraz art. 13 § 2, art. 53 § 1 i art. 54 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012, poz. 270, z późn. zm.) decyzja niniejsza w przypadku jej niezgodności z prawem, może być zaskarżona do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Skargę wnosi się w terminie 30 dni od dnia jej doręczenia skarżącemu, za pośrednictwem Ministra Administracji i Cyfryzacji.

Otrzymują:

1. Kancelaria adwokacka
Dariusz Goliński adwokat
ul. Wrzeciono 33/84
01-963 Warszawa
2. aa



Minister Administracji i Cyfryzacji
Stanisław Huskowski
z up. Stanisław HUSKOWSKI
Sekretarz Stanu

